

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 113 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Kolejną dobę trwają walki o Siewierodoneck i inne kontrolowane przez stronę ukraińską miejscowości w obwodzie ługańskim, a także o drogę Lisiczańsk–Bachmut (siły ukraińskie spychane są w stronę Sołedaru na północny wschód od Bachmutu). Obrońcy starają się utrzymać pozycje na północ od Słowiańska, z kolei wojska rosyjskie przeprowadziły rozpoznanie bojem na północ od Charkowa (w okolicach wsi Koczubejiwka). Na całej linii styczności strona rosyjska kontynuuje uderzenia artyleryjskie i lotnicze na stanowiska i zaplecze wojsk ukraińskich, spotykając się z ograniczoną kontrakcją na styku obwodów mikołajowskiego i chersońskiego. Rosjanie nadal prowadzili również ostrzał i bombardowania przygranicznych obszarów obwodów czernihowskiego i sumskiego. Celem ataku raketowego był rejon nowomoskowski na obrzeżach miasta Dniepr.

Zastępca szefa Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego armii ukraińskiej gen. Ołeksij Hromow poinformował, że dotychczas Rosja zaangażowała w wojnie przeciwko Ukrainie blisko 330 tys. personelu wojskowego wszystkich formacji, przy czym całkowita liczebność wykorzystywanego w operacji zgrupowania lądowo-powietrzno-morskiego ma wynosić do 220 tys. żołnierzy i marynarzy (w tym 150 tys. na terytorium Ukrainy). Uruchomioną rezerwę mobilizacyjną ocenił na ponad 80 tys., personel szkoleniowy – na 7 tys., siły Rosgwardii – na 18 tys., a prywatnych przedsiębiorstw wojskowych – na 8 tys. żołnierzy.

W ramach trzeciego spotkania Grupy Kontaktowej ds. Wsparcia Ukrainy (Ramstein-3) część spośród jej pięćdziesięciorga uczestników poinformowała o kolejnych dostawach uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Stany Zjednoczone mają przekazać 18 haubic ciągnionych 155 mm M777 wraz z analogiczną liczbą ciągników, 36 tys. sztuk amunicji oraz dwie wyrzutnie rakiet przeciwokrętowych Harpoon z rakietami, dodatkowe rakiety do wcześniej obiecanych systemów HIMARS i cztery samochody ze sprzętem naprawczym. Dodatkowe wyposażenie artyleryjskie zapowiedziały Holandia, Kanada (10 luf na wymianę do użytkowanych na Ukrainie haubic M777) i Polska. Z kolei Słowacja poinformowała o czterech śmigłowcach Mi-17 i jednym Mi-2 oraz rakietach 122 mm do wyrzutni Grad, które miały już zostać przekazane Ukrainie.

W trakcie spotkania resorty obrony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec uchwaliły wspólną deklarację wsparcia wojskowego dla Ukrainy, której zasadniczą część stanowi planowane dostarczenie łącznie 10 wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków raketowych – czterech amerykańskich M142 HIMARS, trzech brytyjskich M270 i trzech niemieckich MARS (wariant wyrzutni M270) – z pociskami kierowanymi (GMLRS dla wyrzutni M270) o zasięgu do 70 km. W przypadku Waszyngtonu i Londynu jest to

potwierdzenie wcześniejszych zapowiedzi (trwa szkolenie ukraińskich żołnierzy mających obsługiwać wyrzutnie, które miałyby dotrzeć w czerwcu), a w przypadku Berlina – doniesień mediów (szczegółów o terminie szkolenia i dostaw nie podano).

Poza spotkaniem grupy Ramstein-3 o kolejnych dostawach dla armii ukraińskiej poinformowały Wielka Brytania (20 haubic samobieżnych 155 mm M109 zakupionych w Belgii), Francja (sześć armatohaubic 155 mm na podwoziu samochodowym CEASAR; wcześniej Ukraina otrzymała ich 12). Grecja zapowiedziała przekazanie Ukrainie 20–30 bojowych wozów piechoty BMP-1, wcześniej oczekuje jednak na otrzymanie analogicznej liczby ich niemieckich odpowiedników.

Szef frakcji parlamentarnej Sługa Narodu Dawyd Arachamija oznajmił, że w starciach z wojskami rosyjskimi ginie od 200 do 500 żołnierzy ukraińskich dziennie, ale też znaczna liczba walczących odnosi rany. Dodał, że w kraju zmobilizowano już milion ludzi i istnieje szansa na zwiększenie liczebności armii o kolejne 2 mln.

Ministerstwo Obrony Ukrainy poinformowało, że od 8 do 15 czerwca siłom zbrojnym przekazano ponad 33 tys. kamizelek kuloodpornych, przeszło 19 tys. hełmów, 13,5 tys. par butów i ponad 22 tys. kompletów umundurowania. Rozpoczęto także dostarczanie odzieży zimowej. Bieżące dostawy wyposażenia i umundurowania są przeznaczone dla co najmniej dwóch brygad przebywających obecnie w rezerwie, które po zakończeniu szkolenia zostaną skierowane na front.

W strukturze ukraińskiego MSW utworzono 123 grupy ds. zwalczania sabotażu liczące łącznie ponad 1,5 tys. funkcjonariuszy. Dotychczas zatrzymano przeszło 800 osób podejrzanych o działalność dywersyjną i rozpoznawczą na rzecz armii rosyjskiej, a w Kijowie rozbito grupę planującą dokonanie zamachów bombowych na obiekty publiczne.

Rosyjska dyplomacja kontynuuje antypolską kampanię fałszującą obraz relacji polsko-ukraińskich. Minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow stwierdził, że Polska zapowiada gotowość do przeprowadzenia na zachodniej Ukrainie operacji pokojowej. Ma ją rzekomo ułatwić wprowadzenie przez ukraiński parlament regulacji zrównującej pod względem prawnym obywateli obu państw. Przedstawiciel Rosji przy UE Władimir Cziżow wyraził przekonanie, że Polska ma nadzieję w najbliższym czasie poszerzyć swoje granice.

16 czerwca do Kijowa przybyli prezydent Francji Emmanuel Macron, kanclerz Niemiec Olaf Scholz, premier Włoch Mario Draghi oraz prezydent Rumunii Klaus Iohannis. W czasie wizyty odwiedzili zniszczone dzielnice Irpienia pod Kijowem i spotkali się z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. Macron podkreślił, że Ukraina powinna mieć zdolność do dalszego oporu i zdobycia przewagi w wojnie, zaś Scholz stwierdził, że agresywne działania Rosji mają na celu jedynie niszczenie. Zaznaczył przy tym, że RFN przyjęła 800 tys. uchodźców z Ukrainy. Z kolei Draghi powiedział, że Kijów sam zdecyduje, jak będzie wyglądać przyszłe porozumienie pokojowe z Rosją, a państwa europejskie, choć chcą przerwania walk, nie będą podejmować żadnych kroków bez uwzględniania opinii Ukrainy. Także Macron i Scholz potwierdzili, że nie będą domagać się ustępstw Kijowa na rzecz Moskwy w celu osiągnięcia pokoju. Ponadto wszyscy liderzy poparli jak najszybsze nadanie Ukrainie statusu państwa kandydata do UE. 17 czerwca przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen poinformowała, że KE oficjalnie rekomenduje Radzie UE jego przyznanie.

Narodowy Bank Ukrainy (NBU) ocenia, że w maju PKB zmniejszył się względem analogicznego miesiąca ub.r. o 35–40%. Oznacza to pewne wyhamowanie załamania gospodarczego, gdyż w marcu NBU szacował spadek PKB na 44% r/r. Inflacja w maju wyniosła 18%.

Komentarz

- Postanowienia spotkania grupy Ramstein-3 nie spełniły oczekiwań strony ukraińskiej, która wciąż apeluje nie tylko o jak najszybsze i jak największe dostawy ciężkiego uzbrojenia, lecz także o poszerzenie ich spektrum o systemy obrony powietrznej, samoloty bojowe oraz czołgi i bojowe wozy opancerzone. Dotychczas ujawnione nowe pakiety pomocy są skromniejsze od poprzednich (w przypadku Kanady po raz pierwszy ograniczyły się do oferty serwisowania dostarczonego wcześniej uzbrojenia). Za szczególnie rozczarowujące należy uznać przesłanie wspólnej deklaracji resortów obrony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Waszyngton nie zdecydował się na zwiększenie dostaw wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych (mimo wcześniejszych sugestii medialnych, że na spotkaniu ogłoszone zostanie dostarczenie kolejnych ośmiu systemów HIMARS), a pomoc wszystkich trzech państw w tym zakresie ma charakter w większym stopniu szkoleniowy niż bojowy (Waszyngton, Londyn i Berlin dostarczą różne typy lub warianty wyrzutni). Amerykańskie media wskazują, że powodami ograniczenia dostaw są postępujące wyczerpywanie się zapasów uzbrojenia w państwach wspierających Ukrainę oraz rosnący nacisk z ich strony na modernizację i rozbudowę własnych potencjałów militarnych. Podjęte decyzje nie wykluczają zwiększenia i poszerzenia zakresu dostaw w przyszłości, ale – przy utrzymaniu ich skali, pozwalającej jedynie na częściowe uzupełnienie strat – nie przyczynią się do pozytywnej dla Ukrainy zmiany sytuacji militarnej.
- Kreml z coraz silniejszą irytacją reaguje na rozwój stosunków polsko-ukraińskich. Aktywność RP Moskwa uznaje za bezpośrednie zagrożenie dla realizacji rosyjskiej polityki, której celem jest zmniejszenie skali zachodniego wsparcia dla Kijowa. Kontynuowana jest szeroko zakrojona operacja dezinformacyjna mająca pokazać, że zamiary polityczne Warszawy obejmują jakoby przyłączenie do Polski zachodnich obwodów Ukrainy. W zamyśle Kremla dyskredytacja RP i ujawnianie rzekomych pretensji terytorialnych ma zasiać niepewność wśród Ukraińców co do przyszłości relacji z sąsiadem.
- Wizytę przywódców czterech państw UE można uznać za sukces Kijowa. Francja i Niemcy były na Ukrainie krytykowane za niewystarczające wsparcie w zakresie uzbrojenia, przy czym Berlin dodatkowo blokował dostawy z innych krajów, oraz za swoją nie zawsze jednoznaczną retorykę wobec wojny. Rodziło to obawy, że wizyta będzie próbą wymuszenia ukraińskiej zgody na ustępstwa względem Rosji w celu osiągnięcia zawieszenia broni. Deklaracja, że przyszły pokój może zostać zawarty jedynie na warunkach Kijowa jest ważnym wsparciem dla władz w stolicy. Ponadto poparcie liderów Francji, Niemiec i Włoch oraz pozytywna rekomendacja ze strony Komisji Europejskiej dla niezwłocznego nadania Ukrainie statusu państwa kandydującego do UE uprawdopodobnia podjęcie takiej decyzji na szczycie Rady Europejskiej w dniach 23–24 czerwca.